

13 marca 2019

### PSALM 102(101)

- 1 *Modlitwa trapionego, który znękanym wypowiada przed Panem swą udrękę.*
- 2 Panie, słuchaj modlitwy mojej, a wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie!
- 3 Nie kryj przede mną swego oblicza w dniu utrapienia mojego!  
Nakłoń ku mnie Twego ucha; w dniu, w którym Cię wołam, szybko mnie wysłuchaj!
- 4 Dni bowiem moje jak dym znikają, a kości moje płoną jak w ogniu.
- 5 Moje serce wysycha spalona jak trawa, zapominam nawet o spożyciu chleba.
- 6 Od głosu mojego jęku moje kości przywarły do skóry.
- 7 Jestem podobny do kawki na pustyni, stałem się jak sowa w ruinach.
- 8 Czuwam i jestem jak ptak samotny na dachu.
- 9 Każdego dnia znieważają mnie moi wrogowie, sroząc się na mnie przeklinają moim imieniem.
- 10 Albowiem jak chleb jadam popiół i z płaczem mieszam mój napój,
- 11 na skutek oburzenia Twego i zapalczywości, boś Ty mnie podniósł i obalił.
- 12 Dni moje są podobne do wydłużonego cienia, a ja usycham jak trawa.
- 13 Ty zaś, o Panie, na wieki zasiadasz na tronie, a imię Twoje [trwa] przez wszystkie pokolenia.
- 14 Powstaniesz i okażesz litość Syjonowi, bo czas już, byś się nad nim zmiłował,  
<bo nadeszła godzina>.
- 15 Twoi bowiem słudzy miłują jego kamienie i użalają się nad jego gruzami.
- 16 Narody będą się bały imienia Pańskiego, i wszyscy królowie ziemi - Twej chwały,
- 17 bo Pan odbuduje Syjon i ukaże się w swej chwale,
- 18 przychyli się ku modlitwie opuszczonych i nie odrzuci ich modłów.
- 19 Należy to spisać dla pokolenia, co przyjdzie, a lud, który zostanie stworzony, niech wychwala Pana!
- 20 Bo Pan wejrzał z wysokiego przybytku swojego, popatrzył z nieba na ziemię,
- 21 aby usłyszeć jęki pojmanych, aby skazanych na śmierć uwolnić,
- 22 by imię Pańskie głoszone na Syjonie i Jego chwałę w Jeruzalem,
- 23 kiedy zgromadzą się razem narody i królestwa, by służyć Panu.
- 24 Siła moja w drodze ustała, dni moje uległy skróceniu.
- 25 Mówię: Boże mój, nie zabieraj mnie w połowie moich dni: Twoje lata trwają  
poprzez wszystkie pokolenia.
- 26 Ty nigdyś założyłeś ziemię i niebo jest dziełem rąk Twoich.
- 27 Przemina one, Ty zaś pozostaniesz. I całe one jak szata się zestarzeją: Ty zmieniasz  
je jak odzienie i ulegają zmianie,
- 28 Ty zaś jesteś zawsze ten sam i lata Twoje nie mają końca.
- 29 Synowie Twoich sług będą mogli osiąść na stałe i potomstwo ich będzie trwało  
wobec Ciebie.

#### **Czytać i rozumieć:**

Jest to piąty psalm pokutny (por. 6; 32; 38; 51; 130; 144) z wstawkami hymnicznymi pełnymi ufności ku czci Boga. Jest zarazem lamentacją indywidualną.

2—12. Złamany chorobą i nieszczęściami zewnętrznymi król judzki Jechoniasz prosi Boga o pomoc. Gorączka piecze go bardziej niż rozpalony piec (w. 4), wysechł już tak, że kości przywarły mu do skóry (w. 6). Cierpienia jego pomnażają jeszcze otaczający go zewsząd wrogowie. Najgorsze z tego wszystkiego jest opuszczenie, bowiem stronią od niego nawet przyjaciele. Można go przyrównać do ptaka mieszkającego na pustkowiu lub na dachu opuszczonego domu (w. 8b).

Dla człowieka najgorsze jest wyrzucenie go z własnej siedziby i przeniesienie w obce strony, co zdarzało się zresztą często w ciągu dziejów, także i chrześcijańskich. Jeżeli ktoś przetrwał w tej sytuacji, to tylko dzięki silnej wierze.

**13—18.** Punktem wyjścia rozważań następnej części jest przeciwstawienie krótkiego bytu człowieka na ziemi i wiecznego panowania Boga nad światem (w. 13 n). Teraz dopiero lamentacja przekształca się w prośbę na rzecz uprowadzonego ludu powierzonego pieczy króla przez Pana przymierza. Symbolem trwania ludu był wolny Syjon, obecnie leżący w ruinie. Król odpowiedzialny za lud Boży i jego wiarę wie jednak, że w przyszłości Bóg — wszechmocny gwarant przymierza — przywróci wszystko do stanu dawnej doskonałości.

**19—23.** Teraz autor rozciąga wizję przyszłości, znaną mu z dawniejszego objawienia Bożego. Syjon jest miejscem wysłuchiwanie próśb wszystkich narodów. Syjon Kościoła katolickiego jest uniwersalny, musimy także poszerzyć naszą miłość do drugich, nawet do tych, których nie znamy. Jesteśmy świadomi ich potrzeb duchowych i materialnych, i to nas przynagla do niesienia im pomocy. A co my uczyniliśmy dla potrzebujących?

**24—29.** Celem zrozumienia tej części psalmu należy wrócić do w. 13. Autor raz jeszcze wraca do swojej choroby, uniżenia i biedy. Oddaje się Bożemu miłosierdziu, które jest wieczne, wszechmocne i stwórcze. Bóg jest bowiem Panem życia i śmierci.

### **Medytacja Słowa:**

Całemu Psalmowi wydawcy nadali tytuł: „Modlitwa wygnańca”. Jest to modlitwa smutna, a powodem smutku jest nie tyle samo wygnanie, ile raczej niebezpieczeństwo nadejścia rychłego końca, i to w połowie dni wygnańca. Stąd tyle metafor przedstawiających znikomość ludzkiego życia: *„dni moje jak dym znikają... kości płoną jak w ogniu... serce wysycha jak spalona trawa... skóra przywarła do kości... popiół jem zamiast chleba, napój mieszam ze łzami... obumierają dni moje”*. Smutkiem w pełni uzasadnionym nappełnia taki obraz przemijania. Człowiek wypowiadający te słowa czuje się częścią nieodłączną narodu wybranego.

Nie można się dziwić, że w takiej sytuacji ludzie żebrają o litość Pana: *„Przychyl się, Panie, ku modlitwie pokornych”*. Nie dziwi też wcale, że *„spojrzał Pan z wysokości swego przybytku... aby usłyszeć jęki uwięzionych”*. To dopiero pierwsza wzmianka o tym, że byli uwięzieni, i co jeszcze gorsze — skazani na śmierć. Poprawnie jest też przedstawiony cel przyjscia z pomocą uwięzionym i na śmierć skazanym: żeby mogli głosić chwałę Pana w Jeruzalem... żeby mogli Panu służyć. A więc w całym tym dramacie nie człowiek jest ważny, lecz tylko Bóg. Na tym polega poprawność niniejszego ujęcia.

### **Sugestie do kontemplacji:**

Czasem ludziom umierającym żal jest głównie tego, że nie będą wiedzieli, jak potoczą się dalej losy świata. Boleją nad tym szczególnie ci, co muszą umierać w wyjątkowo ciekawych momentach dziejowych. Bóg jeden tylko trwa nieodmiennie. Przed Jego oczyma przesuwają się poszczególne pokolenia, czasy i momenty: *„One przeminą, ale Ty zostaniesz... Ty taki sam jesteś zawsze i lata Twoje nie mają końca”*. Co by to było, gdyby człowiek nie musiał umierać?

### **Bóg Psalmów – piękny w dobroci, piękny w przebaczeniu:**

Psalm jest wielkim pocieszeniem dla nas, ziemskich pielgrzymów. Możemy przemyśleć los króla i los Chrystusa, żyć nadzieją przyszłego królestwa, które się już zaczęło w Starym Testamencie, a swoje dopełnienie ma w osobie Chrystusa.